

Jolanta M. Marszalska

Spory i procesy graniczne w dobrach klasztoru szczyrzyckiego za rządów opata Piotra Borowskiego i Joachima Cieniawskiego w latach 1565-1607

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 20, 75-84

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOLANTA M. MARSZAŁSKA
WNHiS UKSW, Warszawa

SPORY I PROCESY GRANICZNE W DOBRACH KLASZTORU SZCZYRZYCKIEGO ZA RZĄDÓW OPATA PIOTRA BOROWSKIEGO I JOACHIMA CIENIAWSKIEGO W LATACH 1565-1607¹

Cystersi szczyrzyccy przez wieki troszczyli się o majątek klasztorny, nadany im przez Teodora Gryfitę. Nie tylko starali się o to, aby zachować go przed próbami zagarnięcia przez niezyczliwych sąsiadów, ale z czasem również powiększali go dzięki dokonywanym zakupom. Szczególne nasilenie różnych sporów – zwłaszcza – o ziemię miało miejsce w drugiej połowie XVI i początku XVII wieku, czyli w okresie rządów dwóch kolejnych opatów, Piotra III Borowskiego (1565-1590) i Joachima Cieniawskiego (1592-1607).

Za rządów pierwszego z wymienionych opatów (Piotra III Borowskiego) zaostrzył się spór pomiędzy klasztorem cystersów w Szczyrzycu a klasztorem kanoników regularnych Świętego Ducha w Krakowie, dotyczący wsi Rzonka. Należy przypomnieć, że stosowna ugoda dotycząca rozgraniczenia dóbr między wsią Rzonka, należąca do szpitala kanoników a Krzyszkowicami, będącymi własnością konwentu szczyrzyckiego, została zawarta w 1496 roku w obecności Zbigniewa z Tęczyna, podkomorzego krakowskiego. Wytyczono wówczas nowe kopce graniczne². Przedmiotem sporu jaki miał miejsce w 1581 roku było przekopanie przez klasztor szczyrzycki stawu w Rzonce należącej do kanoników regularnych św. Ducha z którego wiele ryb wypuścili³. W roku następnym 1582 opat szczyrzycki i przeor kanoników regularnych św. Ducha przed sądem grodzkim krakowskim postanowili zawrzeć ugodę dotyczącą wyrządzonych szkód przez dzierżawcę Krzyszkowic. Dotychczasowe wzajemne urazy zostały anulowane a opat szczyrzycki obiecał, że dzierżawcę Krzyszkowic zmusi do wynagrodzenia szkód przelożonemu szpitala św. Ducha w ciągu najbliższego roku [...] *et concordiam [...] a Tenutario villae Krzyszkowicze*⁴.

¹ Więcej na ten temat por. J.M. Marszańska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu od XIII do końca XX wieku. Dzieje – gospodarka – kultura*, Kraków 2011, s. 70-90.

² Archiwum i Biblioteka cystersów w Szczyrzycu (Arch. i BOCist.) sygn. XVIII. 3.

³ [...] *Reverendi Mathei Regiomontani praepositi ecclesiae Sancti Spiritus Cracoviensis constatam ac totius eius conventus in et contra Reverendum Petrum Borowski Abbatem Sciricensem [...] piscinam alias stawek in hereditate praedicti ville Rzonka fuit praedicti praepositi et Conventus ecclesiae Sancti Spiritus hereditatem perfudit ac non modicum aquae et piscium emisit [...]*. Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 7; J.M. Marszańska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 75.

⁴ Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 8.

Kolejny rozdział w sporach pomiędzy klasztorem cystersów w Szczyrzycu a klasztorem kanoników regularnych Świętego Ducha w Krakowie miał miejsce w 1586 roku. Opat Piotr III Borowski został pozwany przed sąd ziemski krakowski przez przełożonego Szpitala Świętego Ducha i właściciela Rzonki w sprawie zniszczenia kopców granicznych i wybudowanie młyna przez Katarzynę Stanisławską na terenie Rzonki. Szkodę oszacowaną na kwotę 300 grzywien polskich. Specjalnie powołana komisja oceniła stan zniszczenia i zobowiązała opata Borowskiego, by ten wymówił kontrakt dzierżawy Stanisławskim. Sprawa nie została załatwiona. Wniesiono apelację do Trybunału Koronnego w Lublinie⁵. Jeszcze w tym samym roku doszło do porozumienia między opatem Borowskim a prepozytem szpitala Świętego Ducha, Mateuszem Regiomontanusem, który oświadczył przed sądem grodzkim krakowskim, iż wszelkie krzywdy i szkody wyrządzone przez dzierżawcę klasztoru szczyrzyckiego Kaspra Stanisławskiego uznaje za niebyłe⁶.

Za rządów opata Piotra III Borowskiego zaczął się spór klasztoru z okolicznymi sąsiadami dotyczący granic dóbr klasztornych. W 1565 roku przed sąd grodzki krakowski został wezwany opat Borowski, oraz Prokop i Jan Pieniążkowie ze Skrzydłnej, bracia Niewiarowscy z Jodłownika, oraz Katarzyna Sikorska ze Stróży w celu wyznaczenia granicy pomiędzy dobrami wyżej wymienionych a dobrami klasztoru⁷. Sąd grodzki skierował sprawę do sądu podkomorskiego, który w 1566 roku wezwał wyżej wymienione strony⁸. Sprawa w sądzie podkomorskim znajdowała się przez dwa lata i dopiero w 1568 roku wytyczono granicę pomiędzy Stróżą a Raciborzanami z zastrzeżeniem, że do folwarku w Janowicach należy tzw. Łączka, leżąca na terenie Stróży⁹. Wspomniana łączka stała się w przyszłości wieloletnim zarzewiem sporu pomiędzy klasztorem szczyrzyckim a Katarzyną Sikorską. Katarzyna Sikorska była córką Mikołaja Wierzbieży Janowskiego, jej siostrą była Zofia. Katarzyna Sikorska otrzymała w wianie Stróżę i 7 ról w Porąbce, zaś Zofia Stradomska otrzymała Janowice i 4 role w Porąbce. Lasy leżące w obszarze Stróży i Porąbki miały należeć do obydwu sióstr. Córką Zofii Stradomskiej była Zuzanna Jodłownicza, żona Bernarda Jodłownickiego, która w 1551 roku dokonała zamiany z opatem szczyrzyckim Jan V Janowskim, wsi klasztornej Ściborzyce za Janowice i część Porąbki. Wspomniana „Łączka”, którą Zuzanna otrzymała w spadku po swojej matce Zofii, przekazała klasztorowi wraz z Janowicami i częścią Porąbki. Do tej „Łączki”, położonej na obszarze Stróży rościła sobie prawo jej ciotka Katarzyna Sikorska¹⁰. I właśnie na Katarzynę Sikorską wniósł skargę w 1569 roku do sądu

⁵ Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 11.

⁶ Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 12; J.M. Marszańska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy klasztoru oo. Cystersów w Szczyrzycu od XIII do XX wieku*, Tyniec-Kraków 2006, s. 86; J.M. Marszańska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, 75.

⁷ Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 31.

⁸ Arch. i BOCist. sygn. XVIII. 32.

⁹ „[...] *Quod granities imprimis incipiunt a fluvio qui fluvius tendit a villa Stróža, circa quem fluvium pariete sortis villa Stróža Generosum Joannis, Nicolai, Petri, Chrirophori, Procopi Pieniążkow [...] et confirmat perpetuis temporibus omnes autem generaliter libertates [...] ex utriusque parte inter se habuerunt, tam ex parte villarum Raciborzany, Markuszowa et Janowice praefati Abbatis et eius conventus totius Monasterij Ciricensis hereditariarum quam etiam ex parte sortium villae Stroža Generosa Catherina Sikorska his presentibus graniciebus modo praemisso factas [...] pars ex ipsis debet et tenebitur, excepto, prato parvo alias Łączka. Quod per totum antiquitus pertinebat ad villam et hereditatem Janowice in haereditate villa Stroža consistens et iacens hoc pratulum alias Łączka pertinere et adherere debet ad villam et haereditatem Janowice*”. Arch. i BOCist. sygn. VII. 34.

¹⁰ „[...] *Quia nobili Sophiae praefati Nicolai Stradomski consorti cesserunt perpetua divisione bona Janowice et*

grodzkiego w Krakowie, opat szczyrzycki Piotr III Borowski, oskarżając ją o wypas koźmi łąki należącej do klasztoru szczyrzyckiego: [...] *Na gruncie wsi Janowice strony Wielebnego Piotra Borowskiego opata czyrzyckiego konwentu jego wszystkiego naprzeciwko Urodzonej Katarzynie Sikorskiej pozostałej wdowie niegdy Szlachetnego Adama Sikorskiego świadczono i dowiedziano iż ta to Katarzyna Sikorska łąkę własną tego Księdza Opata szczyrzyckiego i konwentu jego do wsi Janowice należącą na której siana bywa 9 wozów, koźmi wypasa i wywieźć kazala, czyniąc to ku wielkiej krzywdzie i szkodzie przereczonego W. X Opata szczyrzyckiego i konwentu jego [...]*¹¹.

Sikorska nie tylko czyniła szkody, ale zaczęła łąkę sobie przywłaszczać. Opat Piotr III Borowski szukał rozwiązania tej sprawy w sądzie ziemskim krakowskim. W 1578 roku sąd zdecydował, by woźny sądowy Stanisław Toboliński z wybranymi przez siebie ludźmi zbadał sprawę na miejscu i złożył sprawozdanie sądowi. Relacja woźnego wypadła na korzyść opata Borowskiego. Podczas rozprawy sądowej w 1579 roku, opat Piotr III Borowski wraz z sześciu szlachetnymi świadkami miał złożyć przysięgę odnośnie posiadanej i użytkowanej przez klasztor łąki. Po złożeniu takiej przysięgi sąd miał wydać wyrok. W tym czasie, kiedy mocno sprawa łąki rozpaliała umysły opata i Katarzyny Sikorskiej, ta druga jeszcze w 1579 roku przekopała koryta rzeczki w Wilkowisku i skierowała bieg wody w inną stronę. Dla opata miało to olbrzymie znaczenie, ponieważ w Wilkowisku znajdował się młyn wodny, który w wyniku takiego działania Katarzyny przestał pracować a mieszkańcy folwarku zostali pozbawieni mąki i chleba. Opat Borowski oszacował straty na 500 grzywien polskich i wniósł sprawę do sądu. Na miejsce w celu zbadania sprawy został wysłany woźny sądowy Stanisław Toboliński. Po jego opinii sąd orzekł w 1579 roku, iż rzeczka oddzielała posiadłości klasztorne od posiadłości Sikorskiej i nie może – orzekł sąd – jedna strona własnowolnie skierować koryta rzeki i zabrać wodę wyłącznie na swój użytek¹². Wkrótce potem Katarzyna Sikorska zmarła. Jej spadkobiercy nie kwapili się do zawarcia ugody z opatem. W latach 1580–1583 miało miejsce dalszych kilka procesów. Dla zilustrowania napięć, jakie miały miejsce pomiędzy opatem Piotrem III Borowskim a spadkobiercami Katarzyny Sikorskiej, warto przytoczyć wydarzenie, jakie miało miejsce w 1583 roku. Wówczas to opat szczyrzycki został oskarżony przez Krzysztofa Sikorskiego i innych spadkobierców Stróży i Porąbki o najechanie koźmi i wozami z Raciborzan i z Porąbki, terenu majątku Stróża, gdzie opat wraz ze swymi ludźmi ściął 400 drzew i zawiózł do swych dóbr i zużytkował je. Wartość ściętych drzew została oszacowana na 1000 grzywien polskich¹³. Z przedstawionych faktów wynika, iż opat Borowski potrafił skutecznie upomnieć się o swoją krzywdę, również nie zawsze postępując zgodnie z prawem. Ostateczne rozwiązanie sporu o łąkę miało

quatuor agris in villa Porąbka [...] Item consorti nomine Catherina nobilis Adam Sikorski cessit perpetua divisione villa Stroza, et septem agris in Porąbka [...] inter eos in medium dividi debet et Pratum in villa Stroza [...]. Arch. i BOCist. sygn. VII. 24.

¹¹ Arch. i BOCist. sygn. I. 11; B. Reydlewicz, *Provisio I [...]*, s. 118-119, Arch. i BOCist., sygn. 754.

¹² „[...] Reverendi Petri Borowski Abbatis et eius Conventus Monastrij Czircensis et contra Nobilem Catherinam Sijkorska de villa Stroza obductum et solenmiter protestatum est [...] ducta aquam quasi fluebat de monte Wapijenna gora in haereditati villa Magna Wijlkowysko praedicti Abbatis et sui locis Conventus Ciricensis [...] ad molendinum in praeducta villa Wijlkowisko existens cuius fluvione aqua molendinum praedictum moliebatur frumenta producta [...]”. Arch. i BOCist. sygn. VII. 36

¹³ Arch. i BOCist. sygn. I. 21.

miejsce w 1584 roku przed sądem ziemskim krakowskim. Wyrokiem sądu sporna łąka została przyznana opatowi szczyrzyckiemu¹⁴.

Równie trudne były stosunki opata Piotra III Borowskiego z właścicielami Jodłownika – Niewiarowskimi. Spory te rozpoczęły się już za rządów opata Stanisława V Bukowieckiego (1561-1565). Wówczas to Ewa Niewiarowska, (wdowa po Krzysztofie Niewiarowskim) w 1561 roku najechała ze swoimi sługami folwark w Janowicach i pobiła służbę folwarczną. Ponadto kazała rozkopać wał okalający dwa stawy zarybione w Janowicach w wyniku czego wypuściła z nich wodę wraz z rybami¹⁵. Wzajemne krzywdy były wyrządzane i w dalszych latach. Szczególne ich nasilenie miało miejsce w okresie rządów opata Piotra III Borowskiego. I tak w 1572 roku, opat Borowski pozwał do sądu ziemskiego krakowskiego Seweryna Niewiarowskiego w sprawie szkód, jakich dopuścił się Niewiarowski w dobrach klasztor-nych. Otóż wspomniany Seweryn Niewiarowski, zajechał ze służbą i poddanymi swymi do lasu na Wilkowisku Wielkim i tam na Świniej Górze wyciął 19 buków, które następnie przewiózł do swojego dworu w Jodłowniku i wykorzystał je na własny użytek¹⁶. Tego typu historie powtarzały się jeszcze, choćby w 1573 roku, kiedy to Niewiarowski wysłał swoich poddanych do lasu w Wilkowisku a ci ścięli tam 15 buków. Opat Borowski oszacował straty na 50 grzywien polskich. Sprawa wyrządzania szkód przez Niewiarowskich w klasztor-nym lesie wydawała się nie mieć końca. W 1576 roku wycięli oni w lesie wilkowiskim 5 buków, zaś w roku następnym kolejne 7, zwożąc je do swego dworu w Jodłowniku i użytkując¹⁷. Z kolei w roku 1574 Niewiarowscy wraz ze swymi poddanymi zniszczyli kopce graniczne przy drodze Markuszowa – Janowice. W sumie zniszczyli 300 palików granicznych. Szkodę oszacowano na 1000 grzywien polskich. Kilka lat później w 1579 roku opat Borowski wniósł skargą do sądu ziemskiego krakowskiego przeciwko Niewiarowskim za kolejne wyrządzenie znacznych szkód w dobrach klasztor-nych. Poddani Niewiarowskich na ich polecenie zasypali dawną drogę a na jej miejsce „gwałtem” zrobili nową drogę na rolach w Raciborzanach, Borku i przez las zwany Białym Sadem, obsianych zbożem. Szkody były znaczne. Oszacowano je na 60 grzywien polskich¹⁸. Jakby nie dość tych wszystkich spraw, Niewiarowscy zajechali z wozami *in fundum villae Janowice* i zabrali siano, które następnie przewieźli do swojego dworu w Jodłowniku¹⁹.

Opat Piotr III Borowski często wnosił skargi do sądu ziemskiego przeciwko Niewiarow-skim. Sąd wielokrotnie pozywał ich dla wytłumaczenia się z czynionych im zarzutów, ci zaś nigdy się nie stawiali przed oblicze sądu, wysyłając jedynie swych pełnomocników, którzy mieli chorobą usprawiedliwiać nieobecność Niewiarowskich w sądzie i prosić o odroczenie

¹⁴ Arch. i BOCist. sygn. I. 23; J.M. Marszańska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 86-88; J.M. Marszańska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 76-78.

¹⁵ Arch. i BOCist. sygn. VIII. 2.

¹⁶ „[...] Anno Domini 1572 [...] per Reverendum Petrum Borowski, Abbates Sciricensis, suo et conventus in fundo, et haereditate villae utriusque Wilkowiska protestatus [...] Severino Niewiarowski in anno proxime praeterito servitores atque subditos suos de eadem villa Jodlownik cum suo rurriali, atque emethonalibus [...] et violentes ad [...] in hereditate utriusque ville Wilkowiska [...] pod swinia gora [...]”. Arch. i BOCist. sygn. VIII. 5.

¹⁷ Arch. i BOCist. sygn. VIII. 32a.

¹⁸ [...] *Varie et violenter ex Jodlownik versus silvas querecinas dicit Borek hereditat villae Racijborzany Abbatis et Conventus hereditat invisitat [...] et agros subditorum atque praeditalium iam seminat paratque antique vie tendentum per silva et rubeta dictum Bialij sad [...]*. Arch. i BOCist. sygn. VIII. 32c.

¹⁹ Arch. i BOCist. sygn. VIII. 37; J.M. Marszańska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 88-89; J.M. Marszańska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 78-79.

spraw. Niewiarowscy korzystając na czasie, dopuszczali się nowych krzywd względem klasztoru, a niestrudzony opat Borowski dochodził sprawiedliwości przed sądem.

Sporo problemów dostarczał brak jasnego określenia granic pomiędzy dobrami klasztornymi a jodłowniczymi. W związku z tym opat Piotr Borowski wniósł w 1567 roku prośbę do sądu grodzkiego w Krakowie o rozgraniczenie przez sąd podkomorski, dóbr klasztornych od dóbr Niewiarowskich, właścicieli Jodłownika i zaopatrzenie granicy w nowe znaki graniczne²⁰. W celu dokonania rozgraniczenia spornych dóbr w 1568 roku na polecenie sądu podkomorskiego na miejsce przybyli wyznaczeni sędziowie. Tymczasem Niewiarowscy wnieśli do sądu petycję o 6-tygodniowe odroczenie sprawy, co zresztą zostało uwzględnione. Czynności prawne zostały wznowione w 1569 roku. Na miejsce sporu przybył Stanisław Cikowski z Wojsławic i w obecności świadków dnia 15 października 1569 roku przystąpił do wytyczania nowych granic. Wyznaczanie ich rozpoczął podkomorzy od miejsca, gdzie stykały się ziemie należące do folwarku w Janowicach, Dobroniowie i Jodłowniku. W tym miejscach usypano trzy kopce. Następnie granica biegła wzdłuż potoku, który oddzielał pola dobroniowskie od przysiółka, zwanego Miękkiszowem aż do stawu leżącego poniżej, który w całości był własnością klasztoru, gdyż w 1409 roku opat Mikołaj II wykupił drugą połowę od Mikołaja Drobotha, ówczesnego właściciela Jodłownika. Dalej granica biegła wzdłuż prawego brzegu wspomnianego stawu. Następnie usypano kopce wzdłuż potoku aż do drogi wiodącej z Jodłownika do Mstowa, po czym przekroczono drogę i w linii prostej wyznaczono granicę do rzeki płynącej również w kierunku z Jodłownika do Mstowa. Wzdłuż tej rzeki usypano ostatnie dwa kopce. W tym miejscu kończyły się ziemie należące do folwarku w Dobroniowie i Jodłowniku, a po przeciwnej stronie rzeki rozpoczynały się posiadłości Mstowskich w Dąbrówce. Po usypaniu ostatnich kopców opat Borowski złożył zgodnie z prawem przy ostatnim kopcu przysięgę, że w wyniku dokonanego wytyczenia granicy strona przeciwna nie poniosła żadnej krzywdy. Słowa przysięgi według ustalonej formuły odczytał woźny sądowy zaś opat je po nim powtórzył²¹.

Kolejne spory graniczne miały miejsce w 1586 roku, kiedy to opat Piotr III Borowski wniósł skargę do sądu grodzkiego w Krakowie, dotyczącą wytyczenia granic pomiędzy Skrzydlną i Przenoszą z jednej strony a Goduszą i Gruszowem z drugiej strony. W tej sprawie król Zygmunt III Waza polecił w 1588 roku, Sebastianowi Lubomirskiemu, staroście dobczyckiemu i dzierżawcy dóbr królewskich we Wiśniowej, Kobielniku i Irzmanowej [Wierzbanowej], które graniczyły z posiadłościami klasztoru szczyrzyckiego i posiadłościami Nikodema Pieniążka, by był świadkiem czynności podkomorskiej rozgraniczenia tychże dóbr i bronił w razie potrzeby interesów króla²².

Spory i procesy jakie prowadził opat Borowski z Niewiarowskimi i Sikorskimi nie były jedynymi. Opat musiał również bronić praw klasztoru przeciw Pieniążkom skrzydlańskim

²⁰ [...] *Reverendus Petrus Borowski Abbas et Conventus ipsius Sciricensis [...] et Nobiles familiaris Cristophorus, Joannes et Przechlaus Niewiarowski in Jodlownik nostra [...] ex altera partibus ad granites seu limites inter bona et villa ipsius et conventus [...] Janowice, Dobrogniew, Raciborzany, Markuszowa maioris et minoris Wikowisko [...].* Arch. i BOCist. sygn. VIII. 3.

²¹ Arch. i BOCist. sygn. VIII. 5; R. Raj, *Klasztor Matki Boskiej w Szczyrzycu*, k. 25 v. rkps, Arch. i BOCist., brak sygn.; B. Biros, *Dzieje opactwa*, mps, s. 111–112 Arch. i BOCist. bez sygn.; J.M. Marszalska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 80.

²² Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 25; J.M. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 90.

i nowotarskim²³. Pierwszym dziedzicem Skrzydłnej był Jan Pieniążek, starosta i kasztelan sęddecki oraz sędzia krakowski. W posiadanie Skrzydłnej wszedł dzięki małżeństwu z Beatą Ratoldówną. Jan Pieniążek był przyjacielem i obrońcą klasztoru szczyrzyckiego. W dowód wdzięczności za jego życzliwość doczesne szczątki Jana zostały pochowane w podziemiach świątyni klasztornej²⁴. Jan Pieniążek miał czterech synów: Jana – sędziego ziemskiego krakowskiego, Stanisława, Piotra – dworzanina króla Henryka oraz Prokopa, który po ojcu odziedziczył Skrzydłną i tenutę nowotarską. Prokop podobnie jak jego ojciec Jan, również okazywał wiele życzliwości szczyrzyckim zakonnikom. Miał sześciu synów, z których Jan odziedziczył dzierzawę nowotarską a Nikodem Skrzydłną. Nikodem nie był już tak życzliwy klasztorowi jak jego ojciec i dziad, w związku z tym klasztor szczyrzycki zmuszony był prowadzić z nim przewlekłe procesy²⁵. Naruszanie granic i posiadłości klasztornych stało się przyczyną wniesienia przez opata Piotra III Borowskiego skargi na Nikodema Pieniążka w 1578 roku, do sądu ziemskiego krakowskiego. Problem dotyczył naruszenia granic w posiadłościach klasztornych w Porąbce²⁶. Za rządów opata Borowskiego, Nikodem Pieniążek dopuszczał się licznych krzywd, czyniąc duże szkody w lasach klasztornych. Do sądu grodzkiego krakowskiego opat Borowski wnosił liczne skargi, zarzucając Nikodemowi Pieniążkowi gwałt i bezprawne zabieranie siłą drzewa i wywożenie go do swojego dworu. I tak Nikodem zabrał z lasów klasztornych w 1585 roku, trzy wozy ściętych buków i łańcuch o łącznej wartości 50 grzywien z lasu gruszowskiego²⁷, niewiele później 40 buków ściętych wartości 100 grzywien również z lasu gruszowskiego²⁸, z lasów dobroniowskich 40 drzew wartości 100 grzywien²⁹, z lasów raciborzańskich 21 drzew³⁰, ponownie z lasów dobroniowskich dwa wozy buków wartości 40 grzywien³¹. Wieloletnie spory pomiędzy opatem Piotrem III Borowskim a Nikodemem Pieniążkiem, właścicielem Skrzydłnej odbijały się szerokim echem, skoro w 1585 roku z polecenia króla Stefana Batorego zostało wydane polecenie kanclerzowi Królestwa, Janowi Zamoyskiemu, aby ten nakazał staroście niepołomickiemu, by zaprowadził pokój między zwaśnionymi stronami, zwracając szczególną uwagę na Nikodema Pieniążka, który groził opatowi Borowskiemu pozbawieniem życia. Król nakazał pobrać staroście od Nikodema Pieniążka i opata Borowskiego rękojmie w wysokości 30000 florenów, która miała być zabezpieczeniem w sytuacji powstania nowego konfliktu pomiędzy stronami. W przypadku naruszenia nakazu królewskiego o zaprowadzenie pokoju, poło-

²³ Procesowali się z klasztorem Ratoldowie, po nich ich spadkobiercy Pieniążkowie i Niewiarowscy, po tych Wilkoszewscy, w XVIII w. Świącicy.

²⁴ [...] Tęgo też w klasztorze czyrickim in Libris Beneficiorum tak wspominają: *Magnificus dominus Joannes Pieniążek haeres de Kruźlowa et in Skrzydlna, iudex terrae cracoviensis, capitaneus sandecensis huius defensor monasterii, hic lacet sepultus, orate pro eo*. B. Paprocki, *Herby Rycerstwa Polskiego*, s. 507.

²⁵ Arch. i BOCist., R. Raj, *Klasztor Matki Boskiej w Szczyrzycu*, k. 25 v. rkps, Arch. i BOCist., bez sygn.; B. Biros, *Dzieje opactwa*, mps, s. 113–114, Arch. i BOCist., bez sygn.

²⁶ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 1.

²⁷ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4a.

²⁸ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4b.

²⁹ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4c.

³⁰ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4e.

³¹ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4g.

wę tej sumy miał zabrać skarb Królestwa, zaś druga połowa miała przypaść stronie niewinnej³².

W 1569 roku miało miejsce wyznaczenie granic pomiędzy dobrami klasztoru a dobrami Niewiarowskich³³. Pomimo uregulowania, granice dalej były przedmiotem sporu pomiędzy zwaśnionymi stronami. Do kolejnej ugody w sprawie granic pomiędzy opatem Joachimem I Cieniawskim a Przeclawem Niewiarowskim doszło w 1590 roku.³⁴ Jednakże i ta ugoda nie była trwała, bowiem dwa lata później, w 1592 roku doszło do kolejnego sporu między Przeclawem Niewiarowskim a opatem Cieniawskim. Spór zakończył się tym, iż Przeclaw Niewiarowski zobowiązał się nie rościć żadnego prawa *ad fundum Poddąbie*, za co otrzymał od opata Cieniawskiego *partem fundi*, która należała do Katarzyny z Markuszowej, córki Śmiła a żony Adama Sikorskiego³⁵. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Przeclaw Niewiarowski w 1595 roku, podarował Jodłownik dominikanom z klasztoru Świętej Trójcy w Krakowie³⁶. Ta darowizna stała się przyczyną poważnych konfliktów rodzinnych, które doprowadziły do tego, że w 1596 roku bracia Przeclawa, Krzysztof i Jan wystąpili przeciwko wyżej wspomnianej darowiznie³⁷.

W 1571 roku doszło do kolejnego sporu, tym razem o dziesięciny ze wsi Wolica i Wżary pomiędzy opatem szczyrzyckim Borowskim a Krzysztofem Łodzińskim. Sprawa trafiła przed sąd ziemski krakowski, który podkreślił, że dziesięciny z tych miejscowości od dawna były przynależne klasztorowi szczyrzyckiemu³⁸. Również w tym samym roku, doszło do sporu pomiędzy właścicielem Wżar, Wincentym Wieruskim z Wieruszy a opatem Borowskim o dzierżawę w Wżarach. Wieruski chciał je odebrać klasztorowi, lecz bezskutecznie³⁹. Na Wincentego Wieruskiego opat Borowski złożył skargę do sądu ziemskiego krakowskiego o zabranie klasztorowi dziesięcin z Poznachowic. Borowski podkreślał, że konwent od niepamiętnych czasów był posiadaczem dziesięcin z Poznachowic. Sąd rozstrzygając, naka-

³² [...] Joanni de Zamosczie Regimini Supremo Cancellario et Generali Exercituum nec non Cracoviensi, Marienburgensi, Kniszynensi, Capitaneo [...] Generosum Nicodemum Pieniążek hostilia quaedam in Venrabilem ac Religiosum Petrum Borowski Abbatem Szczerczensem machinachi usque adeo ut de vita etiam hic ipse Abbas non sit securus. Quod nos paci et tranquillitati publicae contrarium esse censentes ut partes praefatas a ui atque armis ad legitimam iuris disceptationem traduceamus, vadium nostrum triginta millum florenorum inter eosdem interponendum esse duximus, [...] Quod si aliqua partium praefatarum hoc ipsum vadium transgressa fuerit, illius nos partem [...] pro nobis et fisco nostro exigemus, reliquum parti illud observanti a parte in eo succubente erit persolvendum. Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 3. Dokument opatrzony jest doskonale zachowaną pieczęcią królewską Stefana Batorego; J.M. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 91-92; J.M. Marszalska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 81-82.

³³ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 25.

³⁴ Arch. i BOCist. sygn. VIII. 40.

³⁵ [...] Quia ipsi inherendo Praetiebus inter bona villarum Janowice praedictorum recognoscentium heredum ex una, et Jodlownik Generosi Praeslai Niewiarowski etiam haeredis parte ab altera confectus partem fundi antea Catharinae de Markuszowa filii olim Smiel heredes post granites villarum praefatarum noviter erectes circa fundum villae praefate Jodlownik [...]. Arch. i BOCist. sygn. VIII. 39; Arch. i BOCist. sygn. VIII. 40; B. Reydlewicz, *Provisio I [...]*, s. 70-71, 175, Arch. i BOCist., sygn. 754.

³⁶ Arch. i BOCist. sygn. VII. 15.

³⁷ Arch. i BOCist. sygn. VII. 16.

³⁸ Z. Strychowski, *De Origine [...]*, k. 25-26, Arch. i BOCist., sygn. 3263.

³⁹ B. Reydlewicz, *Provisio I [...]*, s. 242-243, Arch. i BOCist., sygn. 754.

zał opatowi z dwoma braćmi zakonnymi złożyć przysięgę na najbliższych rokach, że przysłuży mu prawo pobierania dziesięciny z ról poznachowickich w kwocie 40 grzywien⁴⁰

Za rządów następcy opata Borowskiego, Joachima I Cieniawskiego nadal trwał spór z Pieniżkami, który zdawał się nie mieć końca. W 1593 roku opat Joachim Cieniawski oskarżył Zofię Pieniżkową, wdowę po Nikodemie Pieniżku o zabranie drzewa z lasu w Gruszowie⁴¹. Z kolei w rok później, do Trybunału Koronnego w Lublinie trafiła skarga opata Cieniawskiego o zagarnięcie przez Jana Pieniżka jęczmienia i owsa we wsi Rogoźnik, będącej własnością konwentu szczyrzyckiego. Trybunał w Lublinie skierował tę sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd ziemski w Czchowie⁴². W 1594 roku sprawa ta została umorzona a strony zostały zobowiązane do zawarcia wzajemnej ugody: [...] *Stało się przyjacielskie postanowienie między Ich Mościami Panami, Xsiędzem Joachimem Czeniawskim, opatem czirzickim i konwentem jego z jednej strony a między Jego Mością Panem Janem Pieniżkiem, podczaszym krakowskim [...]*⁴³

O wiele bardziej absorbującym opata i Jana Pieniżka okazał się spór, jaki rozpoczął się w 1592 roku dotyczący zagarnięcia przez wspomnianego Pieniżka ról kmiecych, należących do klasztoru na obszarze wsi Krauszów in fundo Morawszczyzna. Opat nosił się z zamiarem zajęcia pewnych dóbr należących do Jana Pieniżka w ramach rekompensaty, ale sąd nie zezwolił na to, nakazując obu stronom ponowne stawienie się na kolejnej rozprawie⁴³. Sprawa trafiła przed Trybunał Koronny, który orzekł, że grunta kmiecy w Krauszowie są własnością konwentu szczyrzyckiego i nieprawnie zostały zabrane przez Jana Pieniżka. W tej kwestii opat wraz z dwoma zakonnikami został poproszony do złożenia przysięgi, że sporne grunty są własnością konwentu. Przysięgę tę miał złożyć w obecności sześciu świadków ze stanu szlacheckiego na najbliższych rokach sądowych ziemskich w Czchowie, po wydaniu orzeczenia Trybunału Koronnego⁴⁴. Opat Cieniawski wniósł skargę przeciwko Janowi Pieniżkowi w 1592 roku, odnośnie do zabrania przez Pieniżka wsi Morawszczyzna, należącej do konwentu szczyrzyckiego. Klasztor reprezentowany przez Cieniawskiego wygrał sporną sprawę w sądzie ziemskim i grodzkim, lecz oskarżony Jan Pieniżek nie zamierzał zastosować się do wydanego wyroku sądowego, argumentując brakiem kompetencji sądu w tej sprawie. Jan Pieniżek postanowił odwołać się do Trybunału Koronnego w Lublinie. Sąd nie przyjął apelacji oskarżonego, zażądał od niego złożenia przysięgi i odłożył ją do najbliższych roków sądowych⁴⁵. Mimo wielkiego utrudzenia, niestety toczące się liczne spory pomiędzy opatem Cieniawskim a Janem Pieniżkiem zdawały się nie mieć końca. Kolejny z nich dotyczył wsi Rogoźnik, położonej na nowotarszczyźnie, którą opat szczyrzycki nabył dla klasztoru w 1592 roku.⁴⁶ W 1595 roku Jan Pieniżek zajął gwałtem wieś

⁴⁰ Arch. i BOCist. sygn. XVI. 147; J.M. Marszalska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 83.

⁴¹ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 27.

⁴² Arch. i BOCist. sygn. XI. 26.

⁴³ Arch. i BOCist. sygn. XI. 55.

⁴⁴ Arch. i BOCist. sygn. XI. 56.

⁴⁵ Arch. i BOCist. sygn. XI. 49.

⁴⁶ „Acquisitus est per Dominum Cieniavium Abbatem Monasterio, per viam iuris de Anno Domini 1592, Habentur ibidem sex subditi et sculetus, dant ex censu annuo Domino Abbati pro Festo S. Martin florenis 19, Bonorum quilbet, cmetho, alias Jarzqbka, [...] Parocho ad Ludźmierz per unum corretum avenae sicut sub titulo Ludźmierz est dictum. Sculetus vero unum corretum siligimis, et alium avenae Regi Polonorum solvit saecundum quantitatem agrorum iuxta antiquas quietaciones”. Z. Strychowski, *De Origine [...]*, k. 122, Arch. i BOCist., sygn. 3263.

Rogoźnik Mniejszy, wyrządzając szkody oszacowane na 10 tysięcy grzywien. Opat Cieniawski ponownie skierował sprawę do sądu grodzkiego w Nowym Sączu, który jeszcze w tym samym roku, (1595) wezwał Jana Pieniążka, aby ten stawił się w sądzie w sprawie wyrządzonych szkód. Pieniążek zasłaniając się chorobą nie stawił się w sądzie grodzkim. Następnie sprawa została skierowana do sądu ziemskiego w Czchowie, gdzie zezwolono opatowi na zadośćuczynienie poniesionych szkód w dobrach Pieniążka, na co z kolei oskarżony nie zezwolił. Pieniążek został uznany przez sąd jako *rebelios* i *banitus*. Po całym tym trudnym zająsci, sąd ponownie wysłał komisję, aby ta odebrała część majątności oskarżonego Pieniążka jako odszkodowanie za gwałtowne zabranie znacznej części majątku klasztornego. Oskarżony Jan Pieniążek nie przyjął orzeczenia sądu ziemskiego w wyniku czego opat Cieniawski wniósł sprawę do Trybunału Koronnego w Lublinie⁴⁷. Ten opowiedział się po stronie pokrzywdzonego klasztoru szczyrzyckiego, i skierował sprawę ponownie do rozpatrzenia przez sąd ziemski w Czchowie. Oskarżony Jan Pieniążek został zobowiązany do zwrotu zajętych uprzednio przez siebie dóbr⁴⁸. Podobnie jak opat Piotr III Borowski, jego następca na urządzie opackim w Szczyrzycu, toczył wieloletnie procesy z właścicielami okolicznych wsi, graniczącymi z dobrami klasztoru. Tak też było w przypadku wsi Ostrowsko i Dębno, położonych analogicznie jak Rogoźnik i Krauszów na nowotarszczyźnie. W latach 1595 – 1599 opat Joachim Cieniawski występował sądownie przeciwko Janowi ze Sienna, wojewodzie podolskiemu, dzierżawcy dóbr Czorsztyń a po jego śmierci w 1599 roku, przeciwko jego synom: Jakubowi i Krzysztofowi Sienneńskim, o zabranie wsi Ostrowsko i Dębno. W 1599 roku sprawa została zakończona. Sąd ziemski w Czchowie ostatecznie przyznał sporne dobra klasztorowi szczyrzyckiemu⁴⁹.

Spory z Pieniążkami trwały za rządów również kolejnego opata szczyrzyckiego - Stanisława VI Drohojowskiego. W 1615 roku opat złożył pozew do sądu grodzkiego w Krakowie w sprawie ustalenia granicy pomiędzy dobrami Mikołaja i Zofii Pieniążków a dobrami konwentu. Tym samym zapoczątkował kolejny już spór, który toczył się przez najbliższych 12 lat. Pomimo prób czynionych przez opata Drohojowskiego nie dochodziło do żadnej ugody⁵⁰. Sprawa granic stała się przedmiotem sporu o szczególnym nasileniu, zwłaszcza odkąd w 1618 roku, córka Mikołaja i Zofii Pieniążków, poślubiła Stanisława Wilkoszewskiego i jako wiano wniosła Skrzydlną i Wolę Skrzydlańską a wraz z nimi toczące się spory: [...] *In hac autem perturbatione mensis aliqua habita pacis reflexione cedit bona Skrzydlna cum attenentis Stanislae Wilkoszewski ut suppono cum Filia quam ei Pieniążek uxorem dederat [...]*⁵¹.

Choćby w 1624 roku sąd grodzki krakowski wezwał do stawienia się Stanisława Wilkoszewskiego w celu złożenia stosownych wyjaśnień. Sprawa dotyczyła napadu poddanych Wilkoszewskiego Jana i Andrzeja Kulów ze Skrzydlny, którym pomagali Sebastian Trzech i Jakub Fołtyn, na folwark klasztorny w Goduszy o godzinie 4 w nocy po święcie Marzech Króli w 1624 roku. Napadu dokonano pod nieobecność opata Drohojowskiego – gdy ten

⁴⁷ Arch. i BOCist. sygn. XI. 30; Arch. i BOCist. sygn. XI. 31; Arch. i BOCist. sygn. XI. 33.

⁴⁸ Arch. i BOCist. sygn. XI. 34.

⁴⁹ Arch. i BOCist. sygn. VI. 1; Arch. i BOCist. sygn. VI. 2; Arch. i BOCist. sygn. VI. 3; Arch. i BOCist. sygn. VI. 4; Arch. i BOCist. sygn. VI. 5; Arch. i BOCist. sygn. VI. 6; Arch. i BOCist. sygn. VI. 7; J.M. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 100-101; J.M. Marszalska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 84-85.

⁵⁰ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 49; Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 50.

⁵¹ B. Reydlewicz, *Provisio I [...]*, s. 205, Arch. i BOCist., sygn. 754.

przebywał w Lublinie. Poddani Wilkoszewskiego, spalili folwark klasztorny – do czego zresztą się przyznali i za co zostali uwięzieni. W wyniku pożaru spłonęły budynki gospodarcze ze wszystkim, co się w nich znajdowało. Co więcej, spaleni uległy budynki mieszkalne z komorami a także stajnia, wołownia, obora, masztarnia, parkany, 3 szopy, 7 chlewów, browar a ponadto 2 banie miedziane, kocioł do wody i sad. Łączna wartość strat została oszacowana na 4. 680 złotych polskich⁵². Wilkoszewski nie stawiał się osobiście na wezwanie sądu, lecz reprezentowany był przez swojego plenipotentą, który złożył odwołanie do Trybunału Koronnego w Lublinie. Trybunał Koronny utrzymał w mocy prawnej wyrok sądu grodzkiego krakowskiego, uznając winnym Stanisława Wilkoszewskiego podpalenia folwarku klasztornego⁵³.

Reasumując, należy podkreślić, że omawiani opaci wykazali dużo troski, swoistej determinacji i zapobiegliwości, aby ochronić majątek klasztoru przed nieuczciwymi sąsiadami. Nie wahali się przed wykorzystywaniem drogi sądowej, by dowieść swoich racji. Dzięki nim klasztor wkraczał w epokę nowożytną, stabilny ekonomicznie, zabezpieczony prawnie dzięki skrupulatnie gromadzonej dokumentacji potwierdzającej nadania, kupna i sprzedaże. Nic więc dziwnego, że znalazł się w grupie klasztorów objętych tzw. komendą.

Disputes and Legal Suits Over Borders of the Estate at the Monastery in Szczyrzyc under the Abbots Piotr Borowski and Joachim Cieniawski in the Years 1565-1607

Summary

The Cistercians of Szczyrzyc were committed for centuries to taking good care of the estate their monastery had been endowed with by Teodor Gryfita. Not only did they try to prevent it from being grabbed away by malevolent neighbours, but gradually added to it through acquisitions as well. A number of disputes, particularly over land, flared up in the second half of the 16th century and the beginning of the 17th century, under the rule of two Abbots – Piotr III Borowski (1565-1590) and Joachim Cieniawski (1592-1607). Both acted with much prudence and foresight to protect the estate from fraudulent neighbours, not hesitating to resort to legal action in order to establish their rights. They sought to modernise the monastery in economic terms. They legally secured it with meticulously collected documentation confirming endowments as well as all acquired or alienated property. No wonder, then, it was included among monasteries subject to the so-called Command.

⁵² Arch. i BOCist. sygn. XXIII. B. 18; B. Reydlewicz, *Provisio I [...]*, sygn. 754, s. 206.

⁵³ Arch. i BOCist. sygn. XXIII. B. 39; J.M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy*, s. 110-111; J.M. Marszałska, *Opactwo cystersów w Szczyrzycu*, s. 86.